

Białostoczczyzna

3/1998



Białostockie Towarzystwo Naukowe
Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku

Spis treści

artykuły

| | str. |
|----------------------------|---|
| Józef Maroszek | Ponowienie praw miejskich Białegostoku w 1749 r. 3 |
| Jan Trynkowski | Wspomnienie Macieja Łowickiego o nauczycielach gimnazjum białostockiego. 14 |
| Małgorzata Dolistowska | Z historii ulicy Warszawskiej w Białymstoku. Kamienica nr 50. 25 |
| Marek Kietliński | Białostocki Instytut Panien Szlacheckich (1841-1918) 31 |
| Adam Miodowski | Sprawa dojlidzka na forum Sejmu Ustawodawczego 38 |
| Helena Żylińska-Żytkiewicz | Z dziejów Gimnazjum Państwowego im. Anny z Sapiehów Jabłonowskiej w Białymstoku (1915-1939). 55 |

varia..... 64

biografie..... 87

kronika..... 100

recenzje..... 109

artykuły

Józef Maroszek (Białystok)

Ponowienie praw miejskich Białegostoku w 1749 r.

August Trzeci, z Bożej łaski król polski, wielki książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Zmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflantski, Smolenski i Czerniechowski, a dziedziczny książę Saski i elektor.

Oznajmujemy niniejszym listem, przywilejem naszym, wszem wobec, każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy.

Ponieważ miasteczko Białystok nazywające się, w województwie Podlaskiem leżące, wielmożnego Jana Branickiego, wojewody Krakowskiego hetmana polnego koronnego, dziedziczne, będąc, ludźmi słusznymi i do trzymania lepszego rządu sposobnymi osadzone, dotychczas bez przyzwoitego sobie miejskiego prawa znajduje się, a stąd usiłując do lepszej przyjść sytuacji, pod zaszczytem praw i prerogatyw pryncypalniejszych, tak w Koronie i w Wielkim Xięstwie Litewskim, miast na prawie Teutonskiem, albo Maydebur-skim zasiadłych.

Więc my, do pokornej supliki łaskawie nakłoniwszy się i chcąc, aby toż miasteczko do lepszej przyjść mogło pory i aby w nim święta sprawiedliwość brała pomnożenie, umyśliliśmy prawo Teutonskie, które się Maydeburskim nazywa, dać i konferować, jako i inne wszelkie wolności, prerogatywy, których inne, tak w Koronie, jako i w Wielkim Xięstwie Litewskim miasta zażywają, temuż miasteczku wiecznymi czasy nadajemy i konferujemy, oddalając wszelkie prawa inne zwyczajowe - polskie i litewskie, któreby prawo Teutonskie, albo Magdeburskie, w czymkolwiek mieszać miały.

Osobliwie deklarując, że na wzór wszystkich innech miast Koronnych, mianowicie jednak Pruskich, wspomniane miasteczko Białystok rządzić się powinno.

I odtąd wolne i mocne będzie.

Sobie magistrat burmistrzowski, wójtowski, rajców, ławników, mężów i inszych miejskich urzędników obierać, stanowić i jednym słowem jurysdykcję radziecką, wójtowską ufundować, burmistrzów doczesnych obrawszy, do aprobacji dworowi podawać.

Także ustanowionem sądom sprawy wszelkie potoczne i uczynkowe między sobą rozeznawać, sądzić, dekretować, ludzi występnych, swywołnych i wszelką osobę w miasteczku i na gruntach onego, w świeżo popełnionym uczynku łapać, albo sądowi swemu na kryminale, zupełnie oddaną według prawa karać, apelacji w sprawach znaczniejszych do sądu dziedzica dopuszczając, a przeciw rycerskiego stanu ludziom, obyczajem innych miast na prawie Magdeburskim ufundowanych zachowując się i sprawując.

Na herb zaś miejski pieczęć do stwierdzania aktów, listów i spraw swoich zażywać będzie takiego, jaki się tu odmalował, z literami dziedzica.

Czynsze jednak i inne dziedzicowi tamecznemu z dawna należące powinności swoim trybami zwyczajem zachowane być mają. Ani namienione wolności, prawa onym w najmniejszym punkcie szkodzić nie mogą.

Co do wiadomości wszystkim udając, osobliwie wszelkim jurysdykcjom sądów i urzędów i dla tym lepszej wagi i pewności, przy przyciśnieniu pieczęci naszej koronnej ręką się własną podpisujemy.

Datum w Warszawie dnia 1 miesiąca lutego roku Pańskiego 1749, panowania na-

szego 16 roku.

Nadanie prawa Maydeburskiego miasteczku Białomustkow

Augustus rex.

Locus sigilli minoris Cancellariae Regni

*Joanne Klosswsk canoncus cathedrrals Praemsiensis, SRM sigilli regni secretarius, manu propria*¹

Przytoczony dokument na miejskie prawa magdeburskie z 1749 r. dla Białegostoku każe zastanowić się, kiedy powstało miasto Białystok? Fakt ten pozostaje bowiem pozornie w sprzeczności z informacjami które posiadamy mówiącymi o wiele starszej metryce miasta. Warto je wyczytać:

4 grudnia 1581 r. Piotr Wiesiołowski nadał plebanowi białostockiemu 4 włóki (1 włóka 16,5 ha x 4 = 66 ha), wcześniej w 1580 r. określane jako *puste*. Na trzech spośród owych 4 włók plebańskich powstało w końcu XVII w. miasto Białystok.²

15 stycznia 1661 r. Jan Kazimierz król polski zezwolił plebanowi białostockiemu na wolny handel w posiadłościach kościelnych.³ W efekcie powstało wiejskie targowisko przykościelne z nieforemnym trójkątnym rynkiem (dzisiejszy Rynek Kościuszki).⁴

ok. 1667 r. Kahał tykociński skarżył się do Waadu, sejmu Żydów Korony Polskiej: *a teraz wiargnęli nowi przybysze w ich granice, okrążyli ze wszystkich stron, oblegają ich tak, że kahał tykociński, z powodu przybyszów nie ma możliwości zdobywania żywności*. Waad odpowiedział, by kahał tykociński *uważał na ludzi zamieszkałych we wszystkich wsiach Podlasia, a niemitych im mogą ścigać i usuwać*.⁵ Białystok położony był w granicach włości tykocińskiej, do której dołączony został w 1634 r. mocą testamentu Krzysztofa Wiesiołowskiego, jako uposażenie twierdzy tykocińskiej i alumnatu żołnierskiego. Na osadzenie się Żydów potrzebne było zezwolenie miejscowego biskupa, który wyrazić musiał zgodę na budowę bożnicy i założenie kirkutu. Białystok położony był w diecezji wileńskiej, gdy Tykocin w granicach diecezji łuckiej. Ta sytuacja mogła spowodować niekontrolowane osadnictwo we wsi Białystok Żydów i założenie tam własnej gminy. Może o białostockich Żydach wzmiankowali tykocinianie w skardze sejmowej? Jest to prawdopodobne tym bardziej, że nie podali nazw miejscowości, do których przybyli *nowi przybysze*, czego unikali ze względu na osobę dziedzica - Stefana Czarnieckiego, w ręce którego sejm Rzeczpospolitej przekazał włość tykocką wraz z Białymstokiem w 1659 r.

1668-1725 r. Przypuszczano, że Białystok otrzymał prawa miejskie ok. 1668 r., o czym miało świadczyć istnienie księgi miejskiej białostockiej z lat 1668-1725, która według rosyjskich jeszcze inwentarzy Wileńskiego Archiwum Akt Dawnych miała być księgą miejską miasta Białegostoku. W świetle tego rzekomo już w 1668 r. miejscowość ta miała dysponować prawem miejskim. P. Czyżewski w mińskim Archiwum (Białoruś) odszukał pomienioną księgę i ustalił, że to księga miasta Wasilkowa, a nie Białegostoku. Trafiała ona omyłkowo do zbioru ksiąg białostockich i tak była określana w Wilnie.⁶ Wykluczyć wypada fakt, że Białystok już w 1668 r. miastem.

1676 r. Podatek pogłównego opłacono z *dworu Białystok*, od 15 osób, 26 ogrodników i 22

bojarów *pod pałacem*, 31 bartników w Usowiczach, 44 osób w Zawadach, 68 osób w Starosielcach, ze wsi *Białegostoku* od 92 osób. Ponadto zapłacono od *żydowskich osób*, przy *karczmie mieszkających* 11.⁷

27 sierpnia 1691 r. zebrała się komisja wyznaczona do zamiany gruntów należących do kościoła białostockiego na grunta dziedziczne Stefana Mikołaja Branickiego. Komisarzy ze strony kościelnej wyznaczył już 3 III 1691 r. bp wileński Konstantyn Kazimierz Brzostowski.⁸ Na odebranych gruntach założono miasto Białystok. Teren odebrany kościołowi obejmował przyległy trójkątny rynek targowiska przykościelnego i obszar przy Gościńcu Suraskim zwany później *Chanajki* [*Chana* - w języku hebrajskim oznacza ziemię, grunt], dzielnicy, na której osiedli wyłącznie Żydzi.

1691 r. na zlecenie Branickiego architekt Tylman z Gameren podjął przebudowę dworu białostockiego na pałac rezydencjonalny.⁹ Zbieżność dat podjęcia budowy miasta i pałacu nie jest przypadkowa, gdyż rezydencja miała tworzyć wraz z miastem sprzężony układ urbanistyczny.

1692 r. właściciel dóbr białostockich Stefan Mikołaj Branicki lokował miasto Białystok. Podstawę tej inwestycji stanowił dokument monarszy. Przywilej króla Jana III Sobieskiego nadający prawa miejskie magdeburskie i zezwalający dziedzicowi na akcję urbanizacyjną nie został dotąd odnaleziony i nie jest dziś znany. W związku z tym nie jest znana data dzienna i miesiąc nadania tych swobód.¹⁰ Datę roczną 1692 podał na podstawie nieznanego dziś dokumentu z archiwum kościoła Farnego w Białymstoku ks. Józef Bąkowski w rękopiśmiennej *Kronice* z 1849 r.¹¹

1692 r. W rejestrze podatkowym pogłównego ziemi bielskiej opłacanego przez ziemię bielską (wpisanym do brańskiej księgi grodzkiej z lat 1692-1712) proboszcz parafii białostockiej ks Jan Michał Głowiński zamieścił następującą uwagę: **Rok 1692. Miasto Białystok. Za przywilejami na wolność do lat pewnych danymi rok pierwszy teraz się buduje.** Dalej następuje w rejestrze tym wykaz mieszkańców Białegostoku i pozostałych wsi parafii białostockiej opłacających pogłównie.¹² Prócz Rynku głównymi ulicami miasta lokowanego w 1692 r. były: Niemiecka (dziś Kilińskiego), wiodąca do rezydencji, Wasilkowska (dziś Sienkiewicza), przechodząca w Gościniec Grodzieński, Suraska i Choroska (dziś nie istniejąca). Nazwa ulicy *Niemiecka* świadczy o tym, że jej mieszkańcy, w odróżnieniu od Żydów osiadłych na *Chanajkach* posługiwali się niemieckim prawem miejskim.

1692 r. (?) Przywilej Jana III nadający Białemustokowi miejskie prawa oblatowano, czyli wpisano do akt któregoś z urzędów grodzkich, bądź ziemskich, kopia z oblaty trafiła do archiwum miejskiego, a oryginał praw miejskich najpewniej trzymali w swym archiwum jego odbiorcy, czyli Branicy. O istnieniu oblaty i wypisu uwierzytelnionego wiemy ze spisu papierów miejskich z 16 kwietnia 1752 r. Spis został sporządzony przy okazji przekazywania urzędu burmistrza przez nowo urzędującego Antoniego Borsuka, a wręczony staremu burmistrzowi Antoniemu Haczkowskiemu. W spisie na drugim miejscu wpisana jest *oblata dawna*. Bez wątplenia był to uwierzytelniony wypis oblatowanego przywileju magdeburskiego z 1692 r. Stał się on *dawnym*, po uzyskaniu 1 II 1749 r. nowego przywileju. od króla Augusta III.¹³

1692 r. W dokumencie bez wątplenia znalazło się zezwolenie na posługiwanie się pieczę-

cią miejską. Mowa jest o niej we wspomnianym spisie burmistrzowskim z 1752 r. Na jednym z zachowanych aktów prawnych, nadania domu z placem w Białymstoku z 23 sierpnia 1745 r. nazwano tę pieczęć zwykłą *pieczęcią miejską białostocką*. Umieszczono na niej herb miejski - Jeleń wspięty w prawo (heraldycznie) z rozłożonymi rogami, a napis w otoku brzmi: SIGILL[UM] CIVI[TATIS] MAGD[EBURGENSIS] [BIAŁ]OSTOCEN[SIS].¹⁴ Jeszcze w 1753 r., gdy w najważniejszym punkcie miasta odbudowywano po pożarze karczmę na rogu Rynku i ul. Wasilkowskiej (dziś ul. Sienkiewicza, dziś jest to budynek restauracji *Astoria*), nazwano ją *Pod Jeleniem*.. Od tego właśnie budynku później opisywano miasto i zaczynała się numeracja domów i parcel miejskich. Również w najważniejszym punkcie Nowego Miasta, na skrzyżowaniu dawnych ulic: Bojarskiej, Neustadt, Milergas (dziś skrzyżowanie ulic Pałacowej i Warszawskiej, w miejscu dzisiejszego pawilonu handlowego) istniała karczma dworska *Pod Głową Jelenia*. Były to dwa najważniejsze zajazdy w XVIII-wiecznym mieście. Herb miasta Jeleń nadany w 1692 r. był odrębnym od herbu zamkowego. Został zastąpiony w 1749 r. przez nowy herb - Gryf z inicjałami ówczesnego właściciela.¹⁵

1710-1711 r. Wielka epidemia cholery wyniszcza populację nowo założonego miasta. Świadkiem tego faktu był cmentarz epidemiczny na wzgórzu, poza miastem, gdzie w 1742 r. J. Kl. Branicki wznosił kaplicę św. Rocha, patrona morowego powietrza. Epidemia musiała spowodować upadek miasta, w którym nie rozwinęły się pewnie funkcje administracyjno-handlowe. Miasto nie posiadało własnego burmistrza i rady miejskiej. Lokacja z 1692 r. okazała się nieudaną.

1718 r. Żydzi wzniesli na *Chanajkach* bożnicę i urządzili mogiłki.¹⁶ Była to zapewne kolejna już bożnica

7 I 1723 r. król August II nadaje *miastu* Białystok przywilej na odbywanie się targów i jarmarków.

1728 r. Transakcja sprzedaży placu w Białymstoku odbywa się *przed naszym urzędem białostockim*, na czele którego stał burmistrz miasta Stanisław Bielecki.¹⁷

1737 r. Rozpoczęła się najstarsza księga miejska białostocka, która spłonęła w AGAD w Warszawie, w 1944 r. Księga ta do 1915 r. znajdowała się w Centralnym Archiwum Wileńskim, a zgodnie z inwentarzem tego archiwum sporządzonym przez archiwistę Sprogiśa, nosiła numer 8998. Nie była ona przedmiotem studiów żadnego z historyków, toteż nie mamy o niej żadnych wiadomości.¹⁸

10 II 1742 r. nazajutrz miał odbyć się targ, na którym kazano ogłosić uniwersał JK Branickiego o przygotowaniu drewna do remontu domów.¹⁹

13 IV 1745 r. *Kopia dawnego instruktarza poczynjącemu się miastu Białemustokowi od śp. J.O.Pana [Jana Klemensa Branickiego], podówczas chorążego nadwornego koronnego, dnia 13 Aprilis 1745 roku podanego.*

Elekcja magistratu

I-mo. Tej elekcji czas się naznacza: każdego roku, we śrzedę środopustną, na któ-

ra, za uwiadomieniem całego pospólstwa, mają się wszyscy zgromadzić na ratusz, lub na naznaczone miejsce.

Na tę elekcję, za wiadomością zamkową, na którą powinni zaraz prosić o deputowaną osobę.- jedną dla widzenia prawa, papierów, drugą dla wysłuchania kalkulacji, rejestru grzywien, składek, jeżeli w tym była zachowana sprawiedliwość-, albo nie.

Na którą elekcję, ponieważ jedno prawo mają i powinności, aby starszyz kahału zasiadał i on także kryskę swoje dawał.

Na którą deputowana i naznaczona zasiadłszy osoba, powinien prawa obaczyć, protokoły, czyli są porządne i porządnie zapisane, tak spraw, jako i zapisów, jeżeli nie masz jakich fałszów zrewidować, grzywiny z protokołów wykonywać, spytawszy każdego wiele dał i przeciwko któremu punktowi jego dekretowali, ponieważ przy punktach są naznaczone grzywiny.

Potym rejestra. Każdego. z rejestru spytawszy się, na jaką składkę wiele dał, a dać powinien, zweryfikowawszy, podsumował przy całym zgromadzeniu pospólstwa. Jeżeli się w czym znajdzie jakowa niesłuszność - burmistrza i urząd cały skarać.

W dzień zaś samej elekcji ma całe pospólstwo być na mszy św. o Duchu św., najawszy. Po której skończonej, ma iść na ratusz, albo na miejsce naznaczone. A tam zgromadziwszy się, powinien deputowany skrzynkę zamkniętą przypieczętować po swojej rewizji, aby w całości nowemu według inwentarza oddał, prawo i wszelkie munimenta z rejestrami miasta.

Potym spytawszy się kogo chcą mieć burmistrzem. I kogo tedy podadzą, napisać powinien osób 6. A która osoba z tych będzie miała najwięcej krysek, albo kalkuów, tego ma obwieścić burmistrzem, innych zaś na ławników, rajców gmińskiego.

Jeżeli kryskami elekcja, tedy powinien kazać wszystkim na ustęp, a dopiero po jednemu wołać i przy każdej osobie, na kogo da, notować.

Po obraniu tedy burmistrza nowego, przeczytawszy prawa, instuktarz, punkta i powinności, powinien deputowany inwentarzem zrewidowanym oddać skrzynkę, prawa i inne monimenta nowemu burmistrzowi.

Po juramentach wypełnionych, a zaś z całym zgromadzeniem pójść na mszę św., lub tego, lub drugiego dnia i mają podziękować (najawszy mszą) Panu Bogu za zgodną elekcję.

Nim przysięże burmistrz, powinno położyć Sakson, miecz i prawo na stole i krucyfiks postawić. Na którym krucyfiksie cały urząd ma przysiądz.

Po przysiędze zaś mają to wszystko do skrzynki złożyć i zamknąć, ze wszelkimi monimentami, ale dla brzopeczności prawo i inne dokumenta, fundusze miasta, mogą je konserwować w kościele, by tam były bezpieczniejsze. Strzeż Boże ognia, albo jakiej inkursji.

Burmistrza, na tę funkcję powinni obierać nie z jakiej korupcji, ani z przyjaźni lub innych podejranych racji, ale powinni upatrywać człeka:

1-mo, aby był bez kalumnij i żadnej na sobie nie mający noty, lub przewidzionego prawa o rzeczy podejrane;

2-do, powinien by- pobożny, Boga się bojący, nie łakomca, aby się korupcjami nie bawił;

3-tio - prawa i artykułów wiadomy, aby wiedział jak sobie postąpić w sprawie i dekrecie;

4-to - aby był przystępny, tak ubogiego, jako i bogatego jednakowym uchem spra-

wy wystuchać:

5-to - około prawa i co jest z lepszym miasta był czuły, starowny;

6-to - posłuszny w akurencjach zamkowych i pilny.

Jeżeliby zaś burmistrz miał wykroczyć jakim nieposłuszeństwem zamkowi, albo wpaść w jaką kalumnię, podejrzenie, takowy nie ma rządzić do czasu elekcji, ale na ten czas, za dekretem otrzymanym zamkowym ma być zrzucony.

Pospólstwo powinno burmistrzowi

1-mo - dać na każdym miejscu prym, poszanowanie i obserwacją, jako najstarszemu w mieście.

2-do - aby każdy, za położonym pozwem, na ten czas i godzinę naznaczoną stanął i dał swojej sprawie wywód, jeżeli zaś nie - grzywien 3 na urząd;

3-tio gdy poszłe znak od domu, do domu, którego powinien być z herbem zamkowym i miejskim, zakazując na schadzkę, a toby nie miał stanąć przez ekskuzę słusznej, ma podpadać grzywien 3 za nieposłuszeństwo.

Słowem wew wszystkich punktach i okolicznościach ma zachować pospólstwo posłuszeństwo i rozkazy burmistrzowskie.

Postanowienie solucji

1-mo - od pozwu, gdy kto bierze, ma położyć gr 6 pisarzowi pozwany, sądowi zaś z położonym na stole pozwem, ma położyć gr 12, a po skończonej sprawie, nim dekret przeczytają, ma położyć, który pozywa zł 1. A jeżeli która strona nie będzie kontenta po przeczytaniu dekretu, ma prosić o apelację i położyć od niej gr 12, od manifestu gr 12, od protestacji gr 12, od zapisów gruntów, czyli domostwa, od każdego złotego - gr 1.

Powinność pisarza

1-mo. Najprzód ma być przysiężny, a jeżeli nie jest przysiężny, powinien wprzód niż burmistrz przysięgę wypełnić, według Saksosnu, gdzie inna pisarzowi, inna burmistrzowi, inna ławnikom, inna rajcom.

2-do Powinien porządkie sprawy w protokoół wpisać.

3-tio. Manifestów na stawie opisujących nie przyjmować.

4-to. Aby nic fałszywego w księgi, prtokoły zapisów nie przyjmował, o co za doświadczeniem ma być surowo karany i zrzucony.

Grzywny tak powinno sądowe odbierać: ma pójść na sąd, czyli urząd część jedna, a dwie części na reparację miasta. Także grzywny, jeżeli kto podpadnie przeciwko niżej opisanym punktom, te na trzy części iść mają, jedna część na zamek, druga na burmistrza, trzecia na reparację miasta, bram i mostów.

Powinność miasta

Mając osobliwsze o tym mieście zabiegi i starania, przy wszelkiej aplikacji mojej, chcąc go jako do najlepszej perfekcji przyprowadzić, a zważywszy, że rządem i porządkiem wszelkie królestwa i państwa znacniają się, fundują i rozszerzają, nierzędem zaś rujnują i upadają, więc nadawszy temu miastu prawa Maydeburskie, a mając codzienną prawie w upadku i ruinie ludzkiej eksperjencją, której wszystkie zabiegi i starania zwykły (przez nieostrożność i porządek) podpadać ludzkie, czego i tu po kilka razy napatrzywszy się, a mając praktyką, że mała iskierka całe państwa, miasta i wsi zwykła ostatniej przyprowadzić ruinie, zaczym mając na to przezorne i czule oko, a trzymając się pospolitego przysłowia (że złemu zawczasu zabiegać), takowy porządek i do ratowania sposób, chowaj Boże takowego przypadku, podając z wyraźnej woli mojej, co i ręką własną, przy pieczęci mojej zatwierdzając, raz na zawsze stanowią.

1-mo. Aby tak Żydzi, jako i katolicy, w rynku i w ulicach mieszkający, we trzech złożywszy się i wystawili każdą porządną, na kółkach, czyli legarach, w której być powinno garcy przynajmniej 300, lub 240. Stać powinna przeciw tych domów, pełno zawsze nalana wody, pod grzywnami 20.

2-do. Aby każdy mieszczanin tak Żyd, jako i katolik w rynku i w ulicy miał na swoim dachu aż do komina ciągnącą się drabinę porządną, drugą mniejszą, którą by mógł porwać i zanieść, gdzie potrzeba będzie wyciągała - uchowaj Boże ognia - do ratowania, pod grzywnami 10.

3-tio. Aby kominy, tak w rynku, jako i w ulicy, miał każdy na dach wywiedziony, czyli to murem, czyli gliną porządnie i fundamentalnie wylepiony. I corocznie powinni reparaować, których rewizja co miesiąc się stanowi, a gdzie nieporządnie - grzywien 10. Te zaś kominy, co tydzień mają być wycierane. Od wytarcia zaś komina kominiarzowi dać powinien groszy.

4-to. Aby żaden mieszczanin tak w rynku, jako i ulicy i innej kondycji, w mieście nie ważył się po górach siana i słomy składać i tam konserwować, tudzież, aby się nie ważył po sieniach, stajniach, stodółach i innych budowlaniach ze światłem, serio przykazuję, pod grzywnami 20.

5-to. Aby tak Żydzi, jako i katolicy uliczni i rynkowi, we trzech gospodarzów, mieli 1 bosak, czyli hak do rozrywania dachów, ścian - strzeż Boże ognia. Te bosaki powinny być na żyrdziach przynajmniej na sążni 4 vel 5. A tak - chowaj Boże ognia - jedni z bosakami, drudzy z siekierami, trzeci z wiadrami, na miejsce, do ognia biegli. W niewystarczeniu tego grzywien 20.

6-to. Aby żaden mieszczanin nie ważył się blisko domostwa swego stawiać, nie tylko stodół, ale i chlewów. Gnojów aby w ulice nie ważyli się wyrzucać, po sieniach, w karczmasch wjezdnych konserwować. Na co tygodniowa naznacza się rewizja, przy kominach. Co jeżeli który przeciwko temu punktowi wykroczy - grzywien 20.

7-mo. Aby każdy przed swoim domostwem tak w mieście, jako i po ulicach, rowy corocznie reparaował, chędożył i szlamował, kiedy tylko potrzeba każe, na to co miesiąc rewizja, grzywien 3.

8-vo. Parkany koło miasta, które są w murowanych słupach, kiedy gdzie będzie potrzeba, jeżeli się zepsuje, miasto reparaowało, co burmistrza przezornością pospółstwu zawczasu zleci- i rozpisek rzetelny uczyni-, aby powoli każdy, co na niego będzie należało przygotował i w czasie reparaowali. Połowę zaś powinien tych parkanów reparaować kahał, zaczawszy od Zwierzyńca do bramy Surazkiej, od Surazkiej do Choroskiej i do Wasilkowskiej. Od Wasilkowskiej, aż do Bojar, a przez połowę katolicy.

9-no. Ponieważ to miasto ma defalkę, na łąkach Prohoni 105, respektem zwożenia z cegielni cegły, więc powinien burmistrz porządną regestr rospisać i za daniem znać do wożenia, aby zwieźli, na miejsce naznaczone, nikogo nie ochraniając, ani krzywdząc. Te zaś łąki ponieważ całemu miastu są defalkowane, zaczym każdemu powinien pan reizor i na każdego podzielić, a in quantum, by kiedy cegły nie wozili, tedy ten czynsz zapłacić powinni.

10-mo. Aby tłokę nr 1, według dawnego zwyczaju dawali katolicy corocznie, na obszar mój zamkowy, wysyłali po ludzi dwoje z każdego domostwa, prócz komorników. Komornicy według swego rejestru tłok nr 2, po jednemu wychodząc.

11-mo. Ponieważ dla wszelkiego bezpieczeństwa i pożytków ichże samych sprowadziłem garnizon regimentu pieszego, zaczym tak Żydzi, jako i katolicy, kolejno dawali co

dzień do odwachu na świece po gr 4, w czym powinien być sprawiedliwy, tak Żydów, jako i katolików rejestru ułożony i na rewizji panu rewizorowi memu podany dla weryfikacji, tudzież reparaacja odwachu i stancji oficerskich, według innych miast zwyczajuj.

12-do. A ponieważ to miasto okolicznie ściśnione i opasane graniucami sąsiedzkimi, tak dalece, że całe pastwiska swego i łąk nie mają, zaczym dla uchronienia tak nieprzyjaźni sąsiadów, przekleństwa i ustawicznych skarg i spraw, powinien burmistrz, innych miast trybem, zebrawszy schadzkę i spisawszy rejestrem bydła tak żydowskie, jako i katolickie nając pastuchów, a za co zgodzi, dopiero bydło taksować, po czemu przypadnie od bydłęcia, zebrawszy według rejestru piniądzę, zapłacić.

13-tio. Aby corocznie stróża do sadzawek moich należących, pod zamkiem dawano, onemuż płacąc i wikt dając, żeby szkody ichże samych inwentarz nie robił w dani i w obrywaniu brzegów, na co tak Żydzi, jako i katolicy składać się powinni.

14-to. Surowo przykazem moim przyrzekam, aby olszyny nad rzeką rosnącej, na gruntach Bojarskich, nikt nie ważył się ścinać, ani obcinać, pod winą grzywien 20.

15-to. Ponieważ sam Bóg pod miarą, liczbą i wagą wszystkie rzeczy sporządził, stworzył i postanowił, za czym do woli stosując się Boskiey, jako i we wszelkich prawach fundament, tak i w pomienione biorąc, postanawia się, aby dla sprawiedliwości ludzkiej była postawiona raz na zawsze kłoda na rynku pod ratuszem, którą by przuedający i kupujący, według targu nią mierzyli, na brzegach żelaznemi blachami przybita, z zamkową cychą. Tudzież się zakazuje, aby się nikt nie ważył prócz kłody, na żadną inszą miarę domową kupować i przedawać, chyba, że będzie tąż, chyba cychowaną za wiadomością zamkową i burmistrzowską. Do tegoż punktu należą garce, kwaterki, półgarcówki, tudzież kahalne garce na miody praśne i inne likwory, aby były zamkową cychą cychowane na piwo, wódkę, sól, w ten sposób, aby garniec na piwo zawsze był cychowany na ratuszuz, kwaterka, kwarta na sól i kahalny garniec, aby nie turbować zawsze zamku, czego serio ma dopatrzyć burmistrz, a in quantum by nie według słuszności i postanowionej miary znalazł fałsz, takowy podpadać ma grzywien 5, na reparaacją.

16-to. Dla lepszego porządku i postanowienia całejh maydeburyi postanawia się - dzwonejk na ratuszu, na któren tak Żydzi, jako i katolicy złożyć się powinni, któren na schadzki, na dekret kryminalny i wyprowadzenie na plac więźnia, na gwałt i ogień - chowaj Boże - dzwonić mają, a prócz tego ni na co.

17-mo. Ponieważ zachodzą o różne złodziejstwa, szkody, skargi, zaczym postanawia się warta nocna, aby kolejno co noc na wartę wychodził Żyd gospodarz u katolik gospodarz z bardyszami i trąbą, którą trąbę i bardysz, gdy zejdzie z warty, powinien oddać temu, na kogo kolej następuje, a sami się raportować burmistrzowi. Taż sama warta ma przestrzegać ogniów i trąbą ogłosić ugaszenie ogniów po domach. Lub też rocznego stróża, tak Żydzi, jako i katolicy mają nając.

18-vo. Dworscy ludzie, mieszkający w mieście, choć od siebie nie dadzą, od żonej jednak pogłównie do miasta płacić powinni, jako też i do innych ekstraordynaryjnych składek i potrzeb przykładać się powinni.

19-no. Sprawy potoczne, mianowicie o szkodę w polu lub kradzież w domu, zwady, swary, uderzenie i tym inne podobne, jak też i kryminalne, za odebraniem prawa Maydeburskiego, od JKM sądzić magistrat powinien, z wolną jednak apelacją każdemu do sądu zamkowego. Eyscepto tylko tych spraw, które o jaki detriment skarbu pańskiego, jako to przemyo, w arendzie i inne zachodzą.

20. Parkan około Zwierzynca leżący, co miesiąc każe opatrzyć burmistrz i zaraz,

gdzie zły, poprawić dopilnuje.

21. A że wszelka praca potrzebuje nadgrody, żeby i sławetni burmistrze na pracę swą daremną nie narzekali, naznacza się im wziąć ze skrzynki na rok zł 60.

22. Sprawa z Żydem katolika, kiedy przypadnie, ma także podpadać pod sąd magistratu, z wolną jednak jako i inszych do sądu apelacją.

23. Najbardziej zaś przestrzegać powinni będą sławetni burmistrze, ażeby z siebie dobrego życia każdemu pokazywali przykład, warując się pijaństwa, co do wszystkiego złego prowadzi, pilnując sprawiedliwości czule i pilnie we wszystkich punktach i co tylkoi zdrowy rozum dyktuje, dla dobra miasta, dla łaski dworu i ławy swojej nabycia i utrzymania czynić i sprawować się mają.

Który to instruktarz magistratowi Białostockiemu, dla dobrego na zawsze podając rządowi, aby należycie według wyrażonych punktów był obserwowany. Teraźniejszemu i na potom będącym burmistrzom zalecam i to przykazuję, ażeby ten instruktarz, w jak najlepszej z innymi prawami i papierami był konserwacji, dla czego każdy burmistrz przy elekcji nowego tenże instruktarz całemu zgromadzeniu pokazać będzie powinien i przeczytawszy nowemu, z innymi prawami oddać.

Datum w Białymstoku, ut supra.

J[an] Branicki Ch[oraży] N[adworny] K[oronny]. L[oco] s[igilli].

Oryginał jest przy landwójkcie Białostockim.²⁰

1745-1787 r. Kolejna księga miejska m. Białegostoku, zawierająca akta burmistrzowskie zaprowadzona bezpośrednio po wydanym przez Branickiego *Instruktarzu*.²¹

Prawa miejskie nadane w 1692 r. odnosiły się jedynie do tej części miasta, która położona była na lewym brzegu rzeki Białej. Rozbudowa urbanistyczna Białegostoku od lat 30-tych XVIII w. poszła w kierunku usytuowania na brzegu prawym rzeki Białej Nowego Miasta. **Potrzeba objęcia prawem miejskim również ludności osiedlającej się w Nowym Mieście Białymstoku - na prawym brzegu rzeki Białej spowodowała nadanie po raz drugi praw miejskich magdeburskich 1 lutego 1749 r.**

Dokument króla Augusta III z 1749 r. wyraźnie odsyłał do sytuacji prawnej miast pruskich, bo to głównie stamtąd przybywali Niemcy, Branicki chciał im zapewnić taki sam status prawny, jaki mieli w swej dawnej ojczyźnie. Warto zwrócić uwagę na fakt, że na ziemiach niemieckich - m. in. Brandenburgii funkcjonowały miasta na prawach pełnych i niepełnych. Takiej możliwości nie przewidywał proces urbanizacyjny, który przebiegał na ziemiach polskich w XIII-XV w. W niemieckich miastach na prawach niepełnych ludność nie miała pełnej reprezentacji w magistracie i sądzie wójtowskim. Miasta na prawach niepełnych były właściwie wsiami targowymi. Właśnie dlatego m.in. osadnicy niemieccy w Białymstoku chcieli mieć jasno sprecyzowane odesłanie do wzorców pruskich. Przywilej z 1 II 1749 r. należy traktować jako nadający pełne prawa miejskie.²²

W dokumencie z 1 II 1749 r. mówi się wyraźnie o wyjęciu spod praw tak obowiązujących w Koronie Polskiej jak i Wielkim Księstwie Litewskim. Szczególnie wyjęcie spod praw litewskich musi zastanawiać, bo wskazywałoby to na fakt, że granica między Litwą a Koroną Polską biegła przez samo miasto, w jego granicach z 1749 r. Grunty Nowego Miasta rzeczywiście ciągnęły się aż do granic położonej już na Litwie wsi Skorupy. Może pamiętano, że Bojary nie położone jednak były w Koronie, a na Litwie? Argument ten miał ogromną wagę, bo wcześniejszy przywilej z 1692 r. bez wątpienia dotyczył tylko

wyłącznie położonej w Koronie Polskiej lewobrzeżnej części miasta. Skoro miasto rozwinęło się po obu stronach granicy państwowej, lub przewidywano taką okoliczność, co było możliwe wobec pomyślnego rozwoju osady, musiano wystarać się o taki przywilej, który normowałby ten stan.

Zaledwie 2 dni wcześniej, 29 stycznia 1749 r. tenże król August III z donal nadania przywileju na jarmarki: *nunidinae in bonis Białystok haereditariae magnifici Joanni Branicki palatini Cracoviensi, exercitum Regni Duci camperstris*.²³ Treść dokumentu znana jest tylko z tego zdawkowego regestu. Wobec tak dużej zbieżności obu aktów twierdzić można, że są ze sobą ściśle powiązane. Nie wystarczyły widać jedynie prawa handlowe, bo można było zakwestionować możliwość bezpiecznego uczestnictwa w kontraktach dorocznych ludności z pobliskiej Litwy. Nadanie z 29 I 1749 r. dotyczyło najpewniej ustanowienia jarmarku na św. Jana Chrzciciela, na imieniny hetmana Jana Klemensa Branickiego, który to termin później zrobił dużą karierę. Może termin konkurował z targami w innych miastach, więc zwrócono pewnie właścicielowi uwagę na konieczność pełnego dysponowania przez Białystok takim prawem, które zapewniałoby bezpieczny handel zarówno Koroniarzom co i Litwinom.

Białystok otrzymał jeszcze raz potwierdzenie dokumentu na prawo miejskie. 19 listopada 1760 r. August III dokonał *nadania konfirmacji praw magdeburskich i innych miejskich miastu Białemu Stokowi służących*. Król wspominał akt z 1749 r.: *miasto Białystok... dawniej już od nas łaskawie temuż miastu przywilejem naszym zaszczycone praw i prerogatyw pryncypialniejszym miastom... służących pory i sytuacji przyjąć usiłuje, przeto my do pokornej tegoż miasta supliki łaskawie skłoniwszy się...umysłiliśmy prawo Theutonskie, które się Magdeburskim nazywa, dawniejszym przywilejem naszym onemu nadane, jako też i inne wszelkie wolności i prerogatywy... temuż miastu wiecznemi czasy nadać, potwierdzić i konfirmować*.²⁴ Ten z kolei akt uwarunkowała pewnie sytuacja zaistniała w maju 1753 r., gdy olbrzymia połać Starego Miasta uległa spaleni, trwała jej odbudowa i pewnie poszerzenie granic.²⁵

Interesujące, że dokument z 1749 r. nie wyrównał do końca różnic między Starym i Nowym Miastem Białystok. Pozostały odrębności w organizacjach cechowych grupujących rzemieślników w obu częściach osady. Jeszcze 29 XII 1785 wzmiankowany był Idzi Jałowicki *starszy cechu nowomiejskiego, w przytomności całego cechu zgromadzonych*.²⁶

Przypisy:

- 1 Regest dokumentu w: AGAD, Metryka Koronna - Sigillata, nr 28, s. 143; Tekst aktu zachowany w: - AGAD, Arch. Roskie, nr 361.
- AP Białystok, Dokumenty z Tek Glinki, s. 2-5. Kopia oblaty: Brańsk, Księgi grodzkie, czwartek przed Bożym Ciałem 1750; Przed 1939 r. poszyt z kopią przechowywany był w Archiwum Miejskim w Białymstoku. Zob. H. Mościcki, Białystok, s. 249. Wypożyczył go z niego Jan Glinka, dzięki czemu akt ocalał i nie uległ spaleni wraz z archiwum miejskim spalonym przez Niemców w czasie II wojny światowej; Ojciec autora artykułu Jan Maroszek (zm. 1971 r.) był świadkiem metodycznego wypalania akt tego archiwum, łącznie z miejskimi dokumentami pergaminowymi przez Niemców. Archiwum mieściło się w budynku narożnym przy skrzyżowaniu ul. Pałacowej i Warszawskiej. Niemcy zgonili wówczas w łapance mieszkańców miasta i zmusili do wynoszenia archiwaliów i wypalania ich na dziedzińcu. Jeden z białostoczan, który usiłował ratować pergminy, chowając je pod paltem został za czyn ten rozstrzelany.
- 2 Oryginał pergaminowy w Archiwum Archidiecezji w Białymstoku, Archiwum Kościoła Farnego w Białymstoku; J. Maroszek, Najstarszy dokument uposażeniowy kościoła Farnego w Białymstoku z 4 grudnia 1581 r., „Białostoczczyzna”, nr 2(42), 1996, s. 3-8.
- 3 AGAD, Metryka Koronna, nr 203, s. 297v-299. J. Glinka stwierdzał, że dokument ten posiada mylną datę 1664 r., właściwą datę podają Księgi Pieczętne - AGAD, Metryka Koronna - Sigillata, nr 8, k. 24; Zob. J. Glinka, Bracia Polscy na Białostoczczyźnie. Ze studiów nad reformacją na Podlasiu - ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 75 i 76; J. Tazbir, Arianie w Białymstoku i okolicach, „Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku”, t. 1, Białystok 1968, s. 82.

- 4 Por. szerzej na temat zjawiska targowisk wiejskich J. Maroszek, Targowiska wiejskie w Koronie Polskiej w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku, Białystok 1990.
A. Gawurin, Dzieje Żydów w Tykocinie 1522-1795. Praca magisterska, w: Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie, Archiwum, nr 37, s. 43.
- 5 P. Czyżewski, Najstarsza białostocka księga miejska, „Białostoczczyzna”, 4/1995, s. 111-113.
- 6 Muzeum Narodowe Kraków, Bibl. Czartoryskich, nr 1099, s. 789.
- 7 Archiwum Archidiecezji Białostockiej, Archiwum parafii Farnej w Białymstoku, „Archiwum Kościoła Parafialnego Białostockiego. Ułożone, spisane i zebrane przez ks. Piotra Kalinowskiego kapłana Zgromadzenia Missyi, kapelana gimnazjum Białostockiego w roku 1818 w Augustcie czasie wakacyjnym.”
- 8 S. Mosakowski, Tylman z Gameren. Architekt polskiego baroku, Wrocław 1973, s. 233.
- 9 J. Wiśniewski, Początki Białegostoku i okolicznego osadnictwa, „Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku”, t. 4, Białystok 1985, s. 34-35.
- 10 Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, Dział Rękopisów F. 4, nr 35 890. Kronikę w całości opublikował J. Maroszek, zob. „Białostoczczyzna. Kwartalnik” 2/30/1993, s. 87-100.
- 11 AGAD, Księga grodzka brańska, nr 39.
- 12 Konotacja odebrania papierów w roku 1752 die 16 Aprilis od burmistrza Szymona Aczkowskiego podaje się do burmistrza Antoniego Borsuka w całości i do tego przybyłe nowe papiery, to jest abłata z grodów na maydeburjya, AGAD, Księgi miejskie Białystok, nr 1, s. 140.
- 13 AGAD, Archiwum Roskie, nr 361.
- 14 J. Glinka Herb miejski Białegostoku, „Miesięcznik Heraldyczny”, r. 17, 1938, nr 2, s. 17 n.
- 15 Datę 1718 r. zap. budowy bożnicy podawała inskrypcja na stropie bimy, ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 206, k. 14-15.
- 16 A. Sztachelska-Kokoczką, Prawa miejskie Białegostoku, „Białostoczczyzna”, nr 2(14), 1989, s. 2.
- 17 Inwentarz do akt Archiwum Akt Dawnych, opr. I. Sprogis, Wilno 1929. Por. też N.Gorbačevskij, Katalog drevnim aktovym knigam gubernii: vilenskoj, grodnenskoj kovenskoj, Vilna 1872.
- 18 AP Białystok, Dokumenty z Tek Glinki, s. 7.
- 19 Biblioteka Akademii Nauk Litwy w Wilnie, F. 17, nr 169, k. 1-24. Publikacja drukiem w: Opisanie rukopisnogo otdelenja Vilenskoj publicznoj biblioteki, wypusk IV, Vilna 1903, Priloženija, s. 113-116.
- 20 W Wilnie przed 1915 r. nosiła nr 8987. Por. nwentarz do akt Archiwum Akt Dawnych, opr. I. Sprogis. Obecnie księga znajduje się w AGAD.
- 21 Zob. szerzej na temat niemieckiego procesu lokacji miast w: J. Maroszek, Targowiska wiejskie..., s. 33-34 i T. Lalik, Geneza sieci miasteczek w Polsce średniowiecznej, „Miasta doby feudalnej w Europie średniowiecznej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne, Warszawa 1976, s. 113-135.
- 22 AGAD, Metryka Koronna - Sigillata, nr 28, s. 138.
- 23 AGAD, Metryka Koronna - Sigillata, nr 27, s. 511. Kopia przywileju w: Biblioteka Akademii Nauk Litwy w Wilnie, F. 17, nr 169, k. 1-24. Publikacja drukiem w: Opisanie rukopisnogo otdelenja Vilenskoj publicznoj biblioteki, wypusk IV, Priloženija, s. 116-117.
- 24 ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 125, s. 41.
- 25 ODZ Warszawa, Teki Glinki, nr 125, k. 98.